



Łwangelista

Gazeta Parafii p.w. Św. Łukasza Łwangelisty w Poznaniu

Numer 5 (277)

maj 2013

Ja jestem z wami

Wniebowstąpienie

Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus zbliżył się do nich i przemówił tymi słowami:

«Dana Mi jest wszelka władza

Czas Maryi

Wśród licznych świętych Maryja zajmuje bez wątpienia szczególne miejsce, z uwagi na niezwykłą rolę, jaką odegrała w historii zbawienia, stając się matką Syna Bożego. Jako taka odbiera szczególną cześć, ma udział w dziele odkupienia poprzez współcierpienie z Synem. Jest Matką Kościoła, opiekunką, wspomóżycielką wiernych i pocieszycielką. Jej wstawiennictwo ma wyjątkowy charakter z racji Jej bliskości do Boga. A jednocześnie, będąc tak blisko Boga jako Królowa nieba, jest też bardzo blisko każdego człowieka - bo Jej życie, choć tak z jednej strony niezwykajne, było mimo to zwykłym, ludzkim życiem, wśród codziennych trudów i trosk. Bo przecież jeśli spojrzymy na zewnętrzne warunki życia codziennego Maryi, pomijając szczególną formę obecności w nim Boga, dostrzeżemy zupełnie zwykajne życie



niezamożnej dziewczyny i kobiety izraelskiej, płynące wśród codziennej pracy, obowiązków domowych, troski o dom i byt rodziny. To, co życie Maryi odróżnia od życia tysięcy innych ludzi, co sprawiło, że stało się ono tak niezwykłe, to pełne otwarcie się Maryi na Boga, całkowite zawierzenie Mu. Właśnie z owego oddania się Bogu wynika przemiana zwykajności w niezwykłość. Maryja staje się najlepszą nauczycielką zawierzenia Bogu i życia Bogiem; ukazuje też moc działania Boga w życiu człowieka.

w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata».

Lk 24, 46-53

Jeśli spojrzymy na biografię Maryi nim stała się Ona Matką Boga, widzimy zwykłą dziewczynę z ubogiej rodziny z Nazaretu, pobożną, wrażliwą i otwartą na Boga. Zapewne jak każdy miała jakieś własne plany na życie: myślała o małżeństwie z Józefem, marzyła o rodzinnym szczęściu. Bóg ma wobec Niej inny plan - widzimy jednak, że Bóg nie działa tu bezdyskusyjnie, ale nawiązuje dialog z człowiekiem - do

rozpoczęcia działania Boga w życiu człowieka potrzebna jest zgoda człowieka. Bóg nie wchodzi w życie Maryi bez Jej zgody, bez Jej woli.

Tu znajdujemy bardzo ważną odpowiedź na pytanie o nasze życie i obecność w nim Boga. Często zastanawiamy się, dlaczego nasza relacja z Bogiem jest nijaka, dlaczego tkwimy w miejscu, niby przy Bogu, ale ciągle jakoś obok i nie tak, jak byśmy chcieli. Życie Maryi pokazuje, że trzeba mieć odwagę wpuścić Boga do swego życia,

Ewangelia na niedzielę 19 maja

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana.

A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

J 20, 19-23



Ewangelia na niedzielę 26 maja

Uroczystość Trójcy Świętej

Jezus powiedział swoim uczniom:

«Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek słyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego bierze i wam objawi».

J 16, 12-15

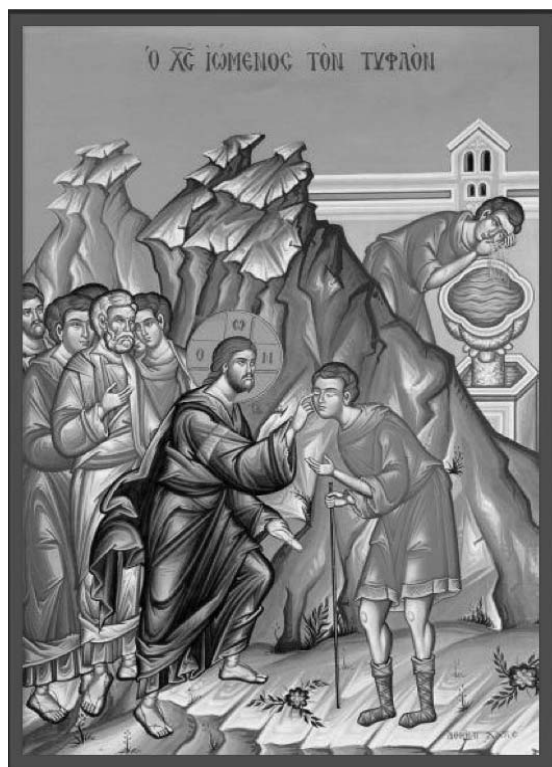
Ewangelia na niedzielę 2 czerwca

Gdy Jezus dokończył swoich mów do ludu, który się przysłuchiwał, wszedł do Kafarnaum. Sługa pewnego setnika, szczególnie przez niego ceniony, chorował i bliski był śmierci. Skoro setnik posłyszał o Jezusie, wysłał do Niego starszyznę żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę. Ci zjawili się u Jezusa i prosili Go usilnie: „Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył, mówili, kocha bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę”.

Jezus przeto wybrał się z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: «Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój. I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: «Idź», a idzie; drugiemu: «Chodź», a przychodzi; a mojemu słudze: «Zrób to», a robi”.

Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i zwracając się do tłumu, który szedł za Nim, rzekł: „Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu”. A gdy wysłani wrócili do domu, zastali sługę zdrowego.

Łk 7,1-10



w pełni Mu je oddać. Jeśli jesteśmy na Boga otwarci połowicznie, taka jest też Jego obecność w naszym życiu.

W scenie zwiastowania widzimy wątpliwości, jakie ogarniają Maryję; widzimy też, że nie boi się Ona Bogu stawiać pytań - pełne zawierzenie Bogu nie wyklucza takich pytań. Wiara bez pytań jest martwa i ślepa, staje się pozabawionym twórczego pierwiastka fanatyzmem. Bóg nie tylko pozwala człowiekowi stawiać pytania, ale wręcz na nie czeka. Konieczne jest nawiązanie dialogu Bóg - człowiek, bo tylko z tego dialogu może zrodzić się wiara głęboka, ugruntowana, przemyślana, zdolna przetrwać w chwilach ciężkich prób.

Maryja mówi Bogu "tak" i wpuszcza Go do swego życia - po ludzku patrząc można by powiedzieć, że w tym momencie wszystko w tym życiu się rozpada, wał się w gruzy plany i marzenia. Maryja jednak w żadnym razie tak tego nie odczuwa - bo czymże są Jej plany wobec wspaniałego zamysłu Bożego, wobec tej niepojętej łaski, jaką znalazła u Boga! Mimo przepelniającej Ją radości, musiał to być dla Niej też dość trudny czas - bo jak wyjaśnić najbliższym to, co jest tak niepojęte. Pojawia się groźba zerwania zaręczyn z Józefem, a to postawiłoby Maryję w dramatycznej sytuacji. Ani na chwilę jednak Maryja nie przestaje ufać Bogu, nie żałuje danej Mu zgody.

Potem też nie jest lekko - pełna trudów podróż do Betlejem, narodziny Syna w dalekich od wygody i poczucia bezpieczeństwa warunkach. Kiedy się wydaje, że najgorsze już za Nimi, Rodzina zostaje zmuszona do ucieczki do dalekiego Egiptu.

Maryja uczestniczy w realizacji Bożego planu zbawienia i odgrywa w nim bardzo ważną rolę, ale Bóg nie ułatwia Jej wypełnienia powierzonego zadania - nie tylko nie osłania Jej przed zwyczajnymi trudami codzienności (nie pojawia się przecież żaden "książę", by ją poślubić i dać Dziecku miejsce w pałacu), ale nie ochrania Jej też przed innymi wstrząsami. Tymczasem my niekiedy oczekujemy od Boga jakiejś specjalnej ochrony i nie tyle pomocy, co ułatwienia czy wręcz wykonania za nas zadań, które przed nami stawia. Mamy żal i pretensje, że musimy się zmagać się z różnymi trudnymi doświadczeniami, że Bóg dopuszcza różnorodne cierpienia, choć my dokładamy wszelkich starań, by być blisko Niego, żyć według Jego Prawa.

Jeśli jednak uważnie przyjrzymy się życiu Maryi dostrzeżemy coś niesamowitego - nie tylko człowiek w pełni wierzy Bogu, ale też Bóg człowiekowi: oto przecież Bóg powierza siebie i losy zbawienia w ręce człowieka - Maryi i Józefa. Ufa w pełni, że człowiek to zadanie podejmie i wypełni. Człowiek jest wykonawcą Bożego pla-

nu - to nie Bóg chroni człowieka, ale człowiek ochrania Boga w osobie Dziecięcia Jezus.

Bóg nie wyrównuje ścieżki, nie buduje złotej klatki chroniącej człowieka, na którego barki składa obowiązek obrony spraw Bożych wśród spraw tego świata. Człowiek staje się "ręką" Boga działającego w świecie. Pozornie robi to sam, sam wykonuje swoje zadanie, ale przecież w rzeczywistości jednak z Bogiem i z Jego pomocą, bo w życiu człowieka otwartego na Boga i przyjmującego Jego plany Bóg jest stale obecny, tak jak w życiu Maryi.

Maryja doświadczyła wielkiej radości, ale też smutków i cierpienia. Bóg nie uwolnił Jej od trudów i cierpienia, wręcz przeciwnie; zapowiedź cierpienia pojawia się już na samym początku, w prorocztwie Symeona wypowiedzianym w świątyni jerozolimskiej. Powierzenie się Bogu i zgoda na realizację Jego planów zakłada zgodę także na cierpienie. My zaś często wychodzimy z założenia, że jeśli będziemy blisko Boga, to zagwarantuje nam On szczęście, zwykle pojmowane docześnie. Trudno nam zrezygnować z siebie, z własnych zamierzeń na rzecz realizacji planów Bożych. Odczuwamy to jako pewną stratę, bo spoglądamy na nasze życie z doczesnej perspektywy. Jakie było życie Maryi, jeśli spojrzymy na nie z doczesnej perspektywy? A jakie jest ono z perspektywy nieba?

mp

BIBLIA - SŁOWO ŻYCIA

Księga Abdiasza

Autor

Księga Abdiasza to księga Starego Testamentu zaliczana do zbioru pism proroków mniejszych. Jest najkrótszą księgą biblijną - liczy zaledwie 21 wersetów. W Biblii hebrajskiej nosi tytuł "Widzenie Abdiasza". Tytuł wywodzi się od imienia autora. Niewiele o nim wiadomo - poza wzmianką

w tytule, brak innych historycznych danych. Abdiasz (hebr. Obadjah - czciciel, sługa Jahwe) wywodził się być może z kręgu proroków świątynnych, o czym świadczy dobra znajomość liturgii. Działał prawdopodobnie na przełomie VI i V w. p.n.e., choć inna teza, oparta na tym, że w tekście nie ma wzmianki o zburzeniu świątyni je-

rozolimskiej, mówi o wieku IX p.n.e. Prorok Abdiasz nie jest jednak tą samą osobą co noszący to imię wysoki urzędnik na dworze króla Achaba w czasach proroka Eliasza (IX w. p.n.e.), wierny wyznawca Jahwe, który ukrył przed prześladowaniami królowej Izebel, czcicielki Baala, stu proroków Jahwe.

Powstanie księgi

Księga, będąca przypuszczalnie kompilacją kilku niezależnych od siebie wyroczni, powstała prawdopodobnie ok. VI - V w. p.n.e. Możliwe jest jednak dużo starsze pochodzenie tekstu (lub jego części). Aluzja do zjednoczenia rozdzielonych królestw Izraela i Judy oraz fakt, że nie ma w tekście mowy o zburzeniu świątyni może sugerować, że księga nie dotyczy czasów najazdu Nabuchodonozora na Jerozolimę w roku 587/586, a wcześniejszych wydarzeń - zniszczenie Jerozolimy za czasów Jorama (IX w. p.n.e.).

Treść

Treść księgi, pokrywającą się z 49 rozdziałem Księgi Jeremiasza, która powtarza ją niemal dosłownie (Jr 49,7-22), stanowią groźby skierowane przeciwko Edomowi (Ab 1,2-14), zapowiedź nadejścia dnia Jahwe (Ab 1,15-18) i zapowiedź triumfu Izraela (Ab 1,19-21).

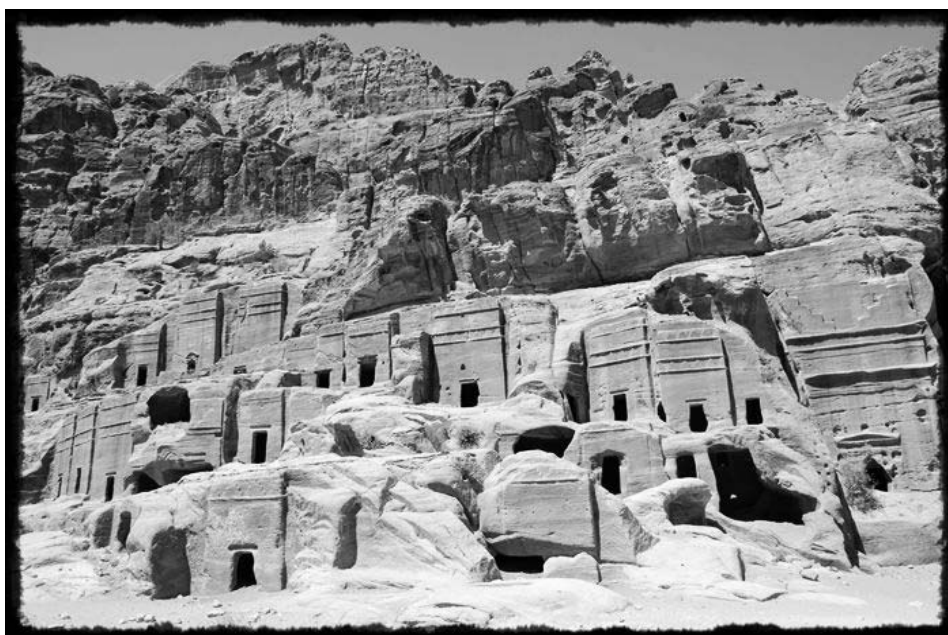
Przeciw Edomowi

Księgę można podzielić na dwie części, z których pierwsza (do wersetu 15) jest potępieniem zbrodni Edomu. Edomici, zamieszkujący górzyste tereny na południe od Morza Martwego (ich stolicą było skalne miasto Petra, skąd ok. VI w. p.n.e. zostali wyparci przez Nabatejczyków), byli semickim ludem spokrewnionym z Izraelitami. Według Biblii Edomici byli potomkami Ezawa, syna Izaaka, brata-bliźniaka Jakuba, protoplasty narodu izraelskiego. W czasach grecko-rzymskich Edom, włączony w obszar żydowskich wpływów politycznych i kulturowych, zwa-

no Idumeą - stamtąd wywodziła się królewska dynastia Herodów.

Edom przez stulecia toczył z Izraelem liczne wojny, stanowiąc nieustanne zagrożenie, stąd liczne groźby kierowane przez proroków pod jego adresem. Przykładem jest właśnie Księga Abdiasza, piętnująca zbrodnię popełnioną przez Edom wobec bratniego narodu izraelskiego. Jak wynika z treści księgi, Edomici stanęli po stronie wrogów Izraela, biorąc udział w pustoszeniu Jerozolimy.

Druga część księgi zapowiada odro-



dzenie Izraela i założenie królestwa Bożego.

Stylistyka

Księga Abdiasza jest utworem poetyckim, jedynie końcowe wiersze mają cechy prozy. Język księgi jest bardzo barwny i obrazowy, posługuje się licznymi porównaniami, przenośniami, pytaniami retorycznymi. Autor nawiązuje do ludowych określeń, przekonań i poglądów.

Myśl prorocka

Proroctwa Abdiasza mają charakter religijno-narodowy - wyraźne jest przekonanie o wybraniu Izraela jako nosi-

ciela idei mesjańskich. Pojawia się też rys apokaliptyczno-eschatologiczny - opis sądu Bożego nad narodami, po którym następuje triumf i zjednoczenie narodu wybranego oraz nastanie Królestwa Bożego na Syjonie. Mimo podkreślenia wybraństwa Izraela, w księdze zawarta jest myśl uniwersalistyczna - Bóg jest ukazany jako władca całego świata, panujący nad wszystkimi narodami. Uniwersalizm ten ma również wymiar etyczny - zakłada istnienie prawa naturalnego wypisanego w sumieniu wszystkich ludzi. W tym

duchu wypowiedziane są groźby przeciwko Edomowi - nie z pobudek narodowych, z pragnienia zemsty za krzywdę Izraela, lecz w poczuciu sprawiedliwości, bowiem Edomici pogwałcili fundamentalne prawa ludzkie, występując przeciwko bratniemu narodowi. Bóg występuje jako stróż prawa mo-

ralnego - karze Edom nie jako obrońca i opiekun Izraela, lecz jako sędzia osadzający wszystkie narody. Sąd Boży spowodowany jest wykroczeniami natury moralnej.

Znaczenie

Idea uniwersalizmu etycznego stanowi istotny wkład Księgi Abdiasza w naukę religijną Starego Testamentu, wyraźnie rozwiniętą przez Nowy Testament. Księga wpisuje się też w nurt przepowiedni mesjańskich, zapowiadając założenie na Syjonie królestwa dla Pana.

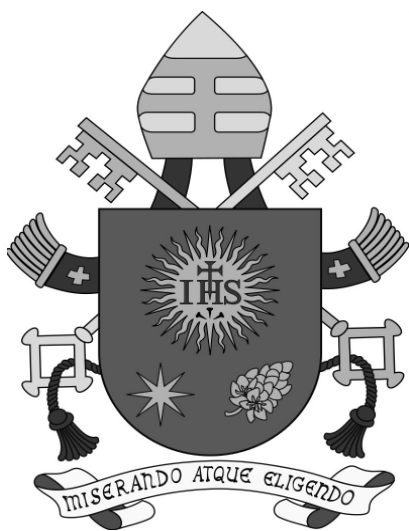
Małgorzata Piechorowska

Heraldyka papieska

Historia papieskich herbów sięga XIII wieku (pierwszym potwierdzonym historycznie jest herb Innocentego III). Herb papieski jest oznaką papieskiej władzy. W jego skład oprócz tarczy herbowej wchodzi tradycyjnie dwa klucze św. Piotra, skrzyżowane, skierowane piórami w górę i połączone czerwonym sznurem, symbolizujące władzę związania i rozwiązywania na ziemi (klucz srebrny) i w niebie (klucz złoty). Do początku XXI w. herby wszystkich papieży zwieńczone były papieską tiarą - koroną papieską. Z tego heraldycznego zwyczaju zrezygnował Benedykt XVI, zastępując w swoim herbie tiarę mitrą (infułą) i paliuszem. Podobnie postąpił obecny papież. Papieska infuła różni się od zwykłej biskupiej trzema złotymi pasami, symbolizującymi: porządek, prawo i magisterium; łączący je pas pionowy oznacza jedność tych wymiarów w osobie papieża.

Herb papieża Franciszka

Papież Franciszek zachował zasadniczo swój wcześniejszy herb oraz zawołanie biskupie, brzmiące: "Spojrzał z miłością i wybrał". W papieskim herbie nad niebieskim tłem umieszczono symbole godności papieskiej - mitrę między skrzyżowanymi kluczami złotym i srebrnym, związanymi czerwonym sznurem. W odróżnieniu od herbu Benedykta XVI w herbie Franciszka nie ma paliusza, który został zastąpiony wstęgą z dewizą papieża (wcześniej zawołania nie umieszczano w herbach). Na górze tarczy herbowej znajduje się symbol zakonu, z którego pochodzi papież Franciszek - Towarzystwa Jezusowego (jezuitów). Jest to monogram Chrystusa - litery IHS przedstawione na tle promieniejącego słońca. Nad



literą H widnieje krzyż, pod nią - trzy czarne gwoździe.

W dolnej części tarczy herbowej, z heraldycznej prawej strony (patrząc na herb od przodu jest to strona lewa), umieszczona jest złota ośmiopromienna gwiazda, a z heraldycznej lewej (czyli z prawej patrzącego) - kwiat nardowy w tym samym kolorze. Zgodnie ze starożytną tradycją heraldyczną gwiazda symbolizuje Maryję Pannę, Matkę Chrystusa i Kościoła, a kwiat nardowy wskazuje św. Józefa, patrona Kościoła powszechnego (w tradycji ikonograficznej krajów hispanojęzycznych św. Józef jest przedstawiany z gałązką nardu w ręku). W ten sposób papież Franciszek podkreślił swoje

szczególne nabożeństwo do Matki Bożej i św. Józefa. Osiem ramion gwiazdy stanowi nawiązanie do ośmiu ewangelicznych błogosławieństw.

Papieskie motto zaczerpnięte jest z homilii św. Bedy Czcigodnego na święto św. Mateusza Ewangelisty. Św. Beda komentując ewangeliczny opis powołania św. Mateusza, pisze "Vidit ergo Iesus publicanum et quia **miserando atque eligendo** vidit, ait illi Sequere me" (Jezus zobaczył celnika, a ponieważ było to spojrzenie zmiłowania i wyboru, rzekł do niego: "Pójdź za Mną"). Ten fragment Ewangelii ma szczególne znaczenie dla obecnego papieża -

pod jego wpływem odczytał on w młodości swoje powołanie do życia zakonnego na wzór św. Ignacego Loyoli.

Herb Benedykta XVI



Herb papieski Benedykta XVI składa się z tarczy herbowej, mitry, klucza złotego i srebrnego połączonych czerwonym sznurem oraz umieszczonego pod tarczą paliusza (białego wełnianego pasa noszonego na ramionach, będącego elementem stroju liturgicznego i symbolizującego

funkcję i władzę biskupią). Tarcza herbową jest trójdzielna. W górnej prawej heraldycznej części (lewa strona patrzącego), w polu złotym, znajduje się ukazana z profilu głowa Murzyna w czerwonej koronie i z kolczykiem w uchu. Z drugiej strony, także w polu złotym, umieszczono brązowego niedźwiedzia dźwigającego pakunek. Oba te symbole wiążą się z biskupstwem Monachium i Fryzngi i ma je w herbie każdy kolejny biskup tej diecezji (Joseph Ratzinger zanim został prefektem Kongregacji Nauki Wiary, a następnie papieżem, był arcybiskupem Monachium i Fryzngi - herb papieski Benedykta XVI nawiązuje do jego wcześniejszego herbu biskupiego). Wyobrażenie ukoronowanej głowy "Murzyna z Fryzngi" pojawiło się w herbie dawnego biskupiego księstwa Fryzngi w 1316 r. W swojej autobiografii Benedykt XVI wyjaśniał, że symbol ten wyraża uniwersalności nieznanego różnic rasowych i klasowych Kościoła, w którym wszyscy stanowią jedność w Chrystusie. Niedźwiedź nawiązuje do legendy dotyczącej pierwszego biskupa Fry-

zyngi, św. Korbiniana - kiedy podczas podróży do Rzymu niedźwiedź zabił mu konia, Święty zmusił zwierzę, by to ono dźwigało bagaż.

W dolnej części tarczy herbowej na czerwonym tle umieszczono złotą muszlę pielgrzymią, związaną z sanktuarium św. Jakuba w Santiago de Compostela w Hiszpanii. Muszla św. Jakuba znajduje się też w herbie Schottenkloster w Regensburgu, gdzie przyszedł papież wykladał teologię; jako arcybiskup umieścił ją w swoim herbie.

Biskupia dewiza Benedykta XVI brzmi Cooperatores Veritatis (Współpracownicy prawdy).

Herb Jana Pawła II

Herb Jana Pawła II jest niezwykle prosty. Nad tarczą herbową widnieją klucze św. Piotra i papieska tiara - korona złożona z trzech diademów, symbolizujących Trójcę Świętą i potrójną władzę papieża (arcykapłańską, królewską i prorocką). W błękitnym polu tarczy znajduje się złoty krzyż



łaciński, przesunięty w prawo (heraldycznie). Krzyż styka się z krawędziami tarczy (w heraldyce ten typ figury nosi nazwę figury zaszczytnej - są to wszystkie figury powstałe w wyniku podziału tarczy herbowej, sięgające do jej brzegów; nazwa wywodzi się od staropolskiego słowa "szczyt" - tarcza, i nie oznacza jakiegoś szczególnego dostojęstwa figury, kojarzącego się ze współczesnym słowem "zaszczyt"). Pod poprzeczną belką krzyża, u dołu po lewej (heraldycznie) stronie znajduje się złota litera M, oznaczająca Maryję.

Dewiza biskupia Jana Pawła II brzmiała Totus Tuus (Cały Twój).

Francesco

"Świat czeka na misjonarzy Ducha Świętego. Czekają na Prostaczka, który natchnie człowieka łaską przewycięzania samego siebie i duchem prawdziwej pokory. Widzimy w snach, jak przed wiekami papież Innocenty III, drobną postać człowieka podtrzymującego z nadludzkim wysiłkiem pękające mury naszej cywilizacji. Gdy człowiek ten przyjdzie do nas, poznamy go natychmiast po łagodności jego spojrzenia, ewangelicznych łachmanach i prostych słowach, które mówić będzie do ludzi, ptaków i kwiatów. Obojętne jest, skąd przyjdzie i z jakiego narodu. Byleby zrzuciwszy z siebie bogaty strój i precz cisnąwszy majątek, jedynie w płaszczu i sandałach poszedł między kainów i tłumaczył wszystkim ludziom, że nienawiść jest zbrodnią przeciw Bogu i człowiekowi, a zbrodnia ta jest zagładą człowieczeństwa".

Tak pisał Roman Brandstaetter w swoich "Kronikach z Assyżu". Wydaje się, że od czasów, w których napisał te słowa, niewiele się zmieniło. Może tylko tyle, że świat przyspiesza jeszcze bar-

dziej, szaty człowieka obrastają w coraz bogatsze kosztowności, a słowo "pokora" wydaje się całkiem nieaktualne. Tzw. "współczesnemu człowiekowi" wręcz nie wypada zbliżyć się do tej cnoty, nie może okazać swojej "słabości", bo tzw. "współczesny świat" go zniszczy. Dziś trzeba się pokazać. Lepszy samochód, lepszy telefon, lepsze ubrania. Świat, który oglądamy na szklanych ekranach to świat bogaczy, władzy, zaszczytów, przepychanki kto ma rację, sztucznych uśmiechów jedynie do kamer.

I nagle na scenie pojawia się nowy papież, tak - wydawałoby się - "nie pasujący" do tego wszystkiego. Człowiek uśmiechający się zwyczajnie do ludzi, człowiek, który na oczach całego świata, w chwilę

po wyborze, pochyla z pokorą głowę, prosząc o modlitwę. Papież, który rezygnuje ze złotego krzyża, zaszczytnych szat, limuzyny (wraca z konklawe autobusem). I to on - niczym najjaśniejsza "gwiazda Hollywood" - od razu podbija serca milionów ludzi na całym świecie...

Świat z uwagą czekał na wybór nowego papieża. Pojawiały się komentarze, że od tego



wyboru zależy "być albo nie być" Kościoła, którego dosięga kryzys, że czas na rozliczenia, rewolucyjne zmiany, krok do przodu. Tymczasem nowy papież wybranym imieniem sugeruje, że wystarczy wrócić do podstaw wiary - św. Franciszek nie wymyślił nowych tez czy traktatów teologicznych. On po prostu żył według

Małgorzata Piechorowska

Ewangelii. Żył - a nie tylko głosił, że trzeba żyć.

Wydaje się, że od pierwszych dni swego pontyfikatu papież Franciszek realizuje to wyzwanie. Nie tylko mówi o ubogich i chorych, ale podchodzi do nich, pochyla się, rozmawia. Nie tylko mówi o ubóstwie, ale żyje skromnie, rezygnując z przepychu. Wreszcie nie tylko głosi, że trzeba otwierać się na drugiego człowieka, ale konkretnie robi to w zwyczajnych, codziennych sytuacjach, choćby wychodząc do wiernych, by pożegnać się z nimi osobiście po mszy św. czy wystawiając krzesło gwardziście, pełniącemu straż przed papieskimi drzwiami, by ten sobie usiadł. Małe gesty, a jednak...



Media donosiły, że zachowanie papieża Franciszka wprowadza nieco w konsternację jego watykańskich współpracowników - skoro papież rezygnuje z tego czy innego, to czy im wypada np. jeździć limuzyną? Św. Franciszek z Asyżu ewangeliczne ubóstwo realizował bardzo dosłownie, nawet niektórym współpracownikom trudno było "dotrzymać mu kroku" w wyrzeczeniach. A jak współcześnie może wyglądać ubóstwo? Czy mamy, zgodnie z Ewangelią, oddać ubogim płaszcz, rozdać wszystko i liczyć, że Bóg zatroszczy się o nas jak o lilie polne? Grzegorz Wielki w jednym z listów dał dobrą receptę: "Chciałbym was zachę-

cić do porzucenia wszystkiego, ale nie śmiem. Jeśli przeto nie możecie opuścić wszystkich spraw świata tego, zatrzymajcie je tak, aby one was na świecie nie zatrzymywały, abyście dobra ziemskie posiadali, a nie byli przez nie

posiadani, aby wszystko, co wasze, poddane było duchowi, nie zaś, by on, skrępowany miłością świata, stał się podległym sobie sprawczym niewolnikiem".

Wybór przez papieża takiego a nie innego imienia nasuwa też inne skojarzenia, nie tylko związane z ubóstwem. Wątro przypomnieć historię powołania św. Franciszka z Asyżu. Modląc się w kościele San Damiano usłyszał on z krzyżu głos Chrystusa: "Franciszku, idź napraw dom Mój, który rozpada się w gruzy". Jak przy-

stało na młodzieńca o włoskim temperamentie, Franciszek dosłownie zrozumiał to polecenie i zaczął od odbudowy kościółka San Damiano, który faktycznie był w złym stanie technicznym. Dopiero później zrozumiał, że - w czasach wielu podziałów, herezji i kryzysu w Kościele - chodzi o dużo ważniejszą, głębszą odbudowę: duchową. Rozpoczął ją - najprościej - od powrotu do korzeni, do Ewangelii.

I drugie skojarzenie. Gdy św. Franciszek z Asyżu udał się do papieża Innocentego III po zatwierdzenie reguły, papież miał sen. W śnie tym zobaczył walącą się Bazylikę św. Jana na Lateranie, nazywaną wtedy "matką wszystkich kościołów". I oto pojawia się niepozorny człowiek i podpira kościół swoimi barkami, ratując go od upadku. Innocenty III rozpoznał w tym człowieku św. Franciszka.

Kto wie, może w dzisiejszych chwiejnych czasach, gdy tyle się mówi o "kryzysie" Kościoła w Europie - świątynie pustoszeją i są zamieniane na hotele -

podobne zadanie wypełni Franciszek - p a p i e ż ? Z pewnością pomoże Mu w tym nasza modlitwa, o którą prosił już od samego początku, tuż po wyborze na Stolicę Piotrową.

J. P.

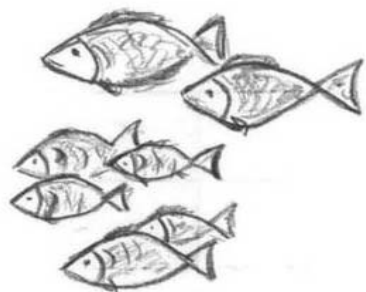


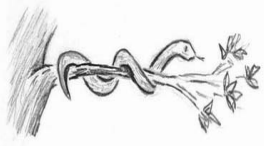


SŁOWNICZEK RELIGIOZNAWCZY

Synopsa (gr. synopsis - łączne oglądanie) - zestawienie tekstów trzech lub czterech Ewangelii w ten sposób, by teksty paralelne (podobne) znalazły się w równoległych kolumnach obok siebie. Służy analizie podobieństw i różnic między Ewangelią (problem synoptyczny) oraz objaśnianiu tekstu jednej Ewangelii przez pozostałe. Pierwowzorem synopsy były Kanony Euzebiusza z Cezarei. W ten sam sposób zestawia się inne paralelne teksty, np. Listy św. Pawła, Księgi Machabejskie.

Rośliny i zwierzęta Biblii

Biblijne księgi bardzo często opisują przyrodę Ziemi Świętej. Wiele psalmów sławi piękno stworzenia, dzieło rąk Bożych. Jakie rośliny i zwierzęta można odnaleźć na kartach Pisma Świętego? Przy hasłach w nawiasie podano rozdział i wers księgi, gdzie dana roślina czy zwierzę jest wymienione. Z pól oznaczonych cyframi w prawym dolnym rogu odczytaj na koniec rozwiązanie.



Poziomo:

1. Popularne drzewo biblijne - z jego gałązek Adam i Ewa zrobili sobie przepaski (Rdz 3,7); występowało w kilku przypowieściach - w jednej było nieurodzajne (Mt 21,18).
3. Łatwiej mu przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego (Mt 19,24).
6. Wspiął się na nią Zacheusz, by zobaczyć przechodzącego wśród tłumu Jezusa (Łk 19,5).
7. Zwierzę składane w ofierze, spożywane podczas święta Paschy.
10. Drzewo, pod którym zasiadała Debora, by rozstrzygać spory wśród Izraelitów (Sdz 4,5).
11. Jedna z najpopularniejszych roślin biblijnych, o niezwykle bogatej symbolice, występująca w wielu psalmach i przypowieściach. W Starym Testamencie często symbolizuje Izrael, otaczany troską przez Pana (np. Iz 5,2; Ps 80,9.15).
14. Jedna z plag egipskich (Wj 8,2).
15. Potężne drzewo rosnące w Libanie, ceniony materiał budowlany - Salomon budował z jego drewna świątynię. Wspominane w wielu psalmach.
16. Zapiał, gdy św. Piotr po raz trzeci wyparł się Chrystusa.
17. Te drzewa rosły w ogrodzie, w którym Jezus modlił się w noc przed swą męką.
18. Jezus mówił o tych kwiatach, że nawet król Salomon nie miał tak pięknych szat jak one (Mt 6,28, Łk 12,27)).
21. Wyrasta z bardzo małego ziarenka - Jezus do niego porównuje wiarę, która nawet tak mała jak to ziarenko ma ogromną siłę.
22. Krzew, pod którym siedział prorok Jonasz patrząc na Niniwę (Jon 4,6).
26. Ptaki, którymi Bóg żywił Izraelitów na pustyni (Wj 16,13).
27. Jezus mówił do swych uczniów, że wysyła ich jak owce między ... (Mt 10,16; Łk 10,3).
29. Skrzydlaty ssak - ponieważ potrafi latać, Księga Kapłańska zalicza go do ptaków (Kpł 11,19).

Pionowo:

2. Pod jej postacią ukazał się Duch Święty podczas chrztu Jezusa w Jordanie (J 1,32; Łk 3,22).
3. Kusił w raju Ewę - jego postać przyjął szatan (Rdz 3,1).
4. Zboże często występujące w Biblii - np. jej ziarno wysiał w przypowieści gospodarz, a jego nieprzyjaciół dosiał w nocy pomiędzy nią chwast (Mt 13,25).
5. Drzewo - według słów Jezusa mocna wiara może nakazać mu wyrwać się z korzeniami i rzucić w morze (Łk 17,6).
8. Łowili je apostołowie, zanim Jezus ich powołał.
9. Jedna z plag egipskich (Wj 10,12). Występowały też jadalne gatunki tego owada - żywił się nią Jan Chrzciciel (Mk 1,6).
12. Przynosiły pożywienie prorokowi Eliaszowi nad potokiem Kerit (1 Krl 17,6).
13. Zwierzęta uważane przez Żydów za nieczyste; pasł je syn marnotrawny utraciwszy majątek ojca (Łk 15,15).
16. Śniły się faraonowi w Egipcie, a Józef objaśniał znaczenie snu: siedem tłustych oznaczało lata sytości, a siedem chudych - niedostatku (Rdz 41).
19. Do ich jaskini na pożarcie został wrzucony prorok Daniel (Dn 14,31).
20. Hodowla tych zwierząt była powszechna na terenach biblijnych. Bardzo często występuje w Biblii, np. w przypowieści o jednej zagubionej, dla odnalezienia której pasterz zostawia pozostałe 99 (Łk 15,4).
21. Drapieżny ptak budujący gniazdo na wysokich skałach. Wytrwałość w locie uczyniła go symbolem siły i duchowego wznoszenia się ku niebu. Prorok Izajasz pisał, że ci, co zaufali Panu odzyskują siły i otrzymują skrzydła jak te ptaki (Iz 40,31).
23. Na nim Jezus uroczyście wjechał do Jerozolimy, witany przez tłumy gałązkami palmowymi (Mt 21,2, Łk 19,30).
24. Według słów Psalmu 84 znajduje ona gniazdo przy świątyni Pańskiej (Ps 84,4)
25. Ptak, według Ewangelii dwa sprzedają za asa (Mt 10,29) lub 5 za dwa asy (Łk 12,6).
28. Zwierzę, które towarzyszyło Tobiaszowi w jego podróży do Medii (Tb 6,1).

Z ŻYCIA PARAFII

Pod koniec kwietnia w oknach kaplicy zostały zamontowane witraże. Ciepła kororystyka słonecznie rozświetla wnętrze a tematyka witraży nawiązuje do obrazu Miłosierdzia Bożego, który znajduje się w kaplicy. Pojawiają się też motywy eucharystyczne - kłosa i winogrona.

Zdjęcia nowych witraży prezentujemy poniżej, na stronie internetowej w galerii można je obejrzeć w kolorach :-)

red.



Ewangelista, Gazeta Parafialna
Os. Rusa 59, 61-245 Poznań,
Parafia: tel. 061 8779781,
Biuro parafialne: 516 30 38 66
Wezwanie do chorego (ksiądz dyżurujący): 516 30 38 66

www.swlukaszpoznan.pl

Redaktor naczelny: Małgorzata Piechorowska (ewangelista.red@gmail.com)

Redakcja: Mikołaj Błajek, Zofia Janicka, Martyna Kalemba, Alicja Kozajda, Joanna Laskowska, Joanna Piechorowska, Anna Stachowiak, Michał Stankiewicz

Współpraca: Ks. Wojciech Mueller, kleryk Jarosław Czyżewski, kleryk Mateusz Kaźmierczak, Barbara Janicka

Wydawca: Parafia Św. Łukasza Ewangelisty; **Druk:** Drukarnia ul. Wiślana 51

Pieniądze zebrane z ofiar za gazetę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój czasopisma. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów.

Zapraszamy do współpracy!

Przypominamy, że w maju Nabożeństwa ku czci Matki Bożej - majowe - odprowadzane są od poniedziałku do piątku o godz. 20:30. W związku z tym Msze św. od poniedziałku do piątku o godz. 20:00. W soboty i niedziele Msze św. bez zmian, czyli o godz. 18:30, nabożeństwo majowe po Mszy.



W czwartek 16 maja przeżywać będziemy radosną uroczystość - podczas Mszy św. o godz. 16.00 w Katedrze Poznańskiej Biskup Grzegorz Balcerek udzieli święceń diakonatu Klerikom V roku Arcybiskupiego Seminarium Duchownego. W gronie przyszłych diakonów znajduje się też nasz parafianin, przyjaciel i wieloletni współpracownik „Ewangelisty” :-)) kleryk Jarosław Czyżewski. Otoczmy kleryka Jarka naszą gorącą modlitwą w tym szczególnym dniu, prosząc o wiele łask Bożych na drodze, którą za głosem Boga poszedł!



Redakcja